



«Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.»

Mt 11, 28 – 29

W dniach 4-10 października br w naszej Diecezji będzie obchodzony Tydzień Miłosierdzia.

Tydzień Miłosierdzia - to okres okazania bezinteresownej, płynącej z miłości pomocy ludziom, którzy się znaleźli w trudnej sytuacji życiowej oraz naszego uwrażliwienia na ich potrzeby. Za pośrednictwem towarzyszących tym obchodom akcji, spotkań i modlitw propagujemy ideę miłosierdzia chrześcijańskiego.

Owe Miłosierdzie jest naszą powinnością, o której zawsze powinniśmy pamiętać. Na pewno nie zależy od ilości oddanych rzeczy lub wartości złożonych darów. Czasem wystarczy okazać przyjazny ludzki gest pomocy osobom, którzy najbardziej tego potrzebują: samotnym, cierpiącym lub zabłąkanym. Przecież obojętność może być tak bolesna! Zaś przyjazny pogodny uśmiech czy właściwy żart może być codziennym darem dla naszych bliźnich. †



Pan Jezus nie przechodził obojętnie obok żadnego potrzebującego. Idąc więc za Nim, musimy czynić to samo i to bez kalkulacji, bo tylko bezinteresowny gest wróci do nas wielokrotnie. Naśladujmy więc Boga w Jego miłosierdziu. A w każdym naszym działaniu

pamiętajmy o ewangelicznej zasadzie: „Wszystko, co będziecie chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!”

Obecny Tydzień Miłosierdzia przeżywany jest w okresie I rocznicy beatyfikacji Sługi Bożego bł. ks. Michała Sopoćki, który wzywał naśladować Boga w Jego Miłosierdziu. Spowiednik św. siostry Faustyny Kowalskiej i gorliwy apostoł Miłosierdzia Bożego, bł.ks. Sopoćko często wskazywał na potrzebę naśladowania Boga przez uczynki i świadczenie miłosierdzia. Gdy mówimy o miłości Boga ku stworzeniom, a w szczególności ku ludziom, mamy na myśli miłość nędzy, czyli miłosierdzie Boże – mianowicie takie było ujęcie bł. Ks. Sopoćki prawdy o Bożym miłosierdziu. Pomagając z właściwą mu wrażliwością głównie potrzebującym i biednym, na własnym przykładzie wychowywał w młodych klerykach i wiernych ducha miłosierdzia. Dołożył też wszelkich starań, by spełnić żądanie Jezusa dotyczące ustanowienia Święta Bożego Miłosierdzia. „Ksiądz Sopoćko musi być przez Boga bardzo umiłowany. Mówię to dlatego, bo doświadczyłam, jak bardzo się Bóg za nim upomina w pewnych momentach, widząc to cieszę się niezmiernie, że Bóg ma takich wybrańców – pisała św. siostra Faustyna Kowalska w „Dzienniczku” o swoim kierowniku duchowym i spowiedniku ks. Michale Sopoćko. A ks. Sopoćko pisał do s. Faustyny: „Dziękuję za modlitwy, których skuteczność odczuwam i których bardzo potrzebuję, gdyż sytuacja jest coraz trudniejsza...ale nadziei nie tracę i robię co mogę”. W apogeum trudności, osamotnienia i upokorzeń ks. Sopoćko powiedział: „A miłosierdzie Boże zwycięży!” Zwycięstwem w naszych oczach było wyniesienie Go na ołtarze 28 września 2008 roku.



Pamiętamy ten dzień, kiedy to liczni wierni naszej Diecezji otwarli swe serca na Boże natchnienie i przyjechali do Białegostoku na beatyfikację „anioła pociechy”. Zgromadzeni przed ołtarzem polowym obok Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, wspólnie z innymi krzewicielami Miłosierdzia Bożego modliliśmy się w intencji tych, którzy nadal żyją bez nadziei: zagubionych, zrozpaczonych i odrzuconych.

Słowa ufności „Jezu, ufam Tobie”, zakorzenione w pamięci wielu z nas i czytane na obrazie Jezusa Miłosiernego (który został namalowany za pośrednictwem bł. Michała Sopoćko) pomagają współczesnemu człowiekowi przetrwać wszystkie odsłony ziemskiego życia. Promieniujące Serce Jezusa wzywa nas do wrażliwości na potrzeby bliźnich. W przeżywanym Tygodniu Miłosierdzia mamy szczególną okazję do naśladowania Boga w Jego Miłosierdziu.

W naszej Diecezji zorganizowane w najbliższym tygodniu zbiórki będą przeznaczone na zakup prezentów dla dzieci z biednych rodzin na święta Bożego Narodzenia oraz na rzeczy dla ludzi ubogich i potrzebujących.